

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - 300 rocznica fundacji Kolegium Świętej Rodziny

Kielce, 16 października 2016 r.

1. W kieleckiej bazylice katedralnej obchodzono już wiele różnych uroczystości jubileuszowych i rocznicowych. Dziś jednak po raz pierwszy, wraz ze wspólnotą Sióstr Kolegium Świętej Rodziny, w obecności matki generalnej zgromadzenia, zaproszonych gości z Sycylii i Kielc, świętujemy jubileusz wielkiego dzieła, któremu początek trzysta lat temu dał sługa Boży kardynał Pietro Marcellino Corradini (1658-1743).

Wydobywamy z przeszłości Kościoła piękną postać, którą najtrafniej określa tytuł książeczki poświęconej jego osobie i jego dziełom – „Wodospad miłości” (Francesco Cipollini, *Una cascata d’amore*, Palermo 2008). Tam, gdzie jest miłość, rodzą się wielkie i trwałe dzieła, które nas zachwycają, budzą podziw i olśniewają swoją aktualnością. O takich Bożych mężów jak kardynał Corradini woła nasz współczesny świat. Tak jak w całej historii zbawienia są oni nadal potrzebni, aby byli odważnymi, niestrudżonymi przewodnikami i sługami ludu, w którym Bóg ma swoje upodobanie.

2. Boże słowo przesłaniem Księgi Wyjścia ukazuje nam postać Mojżesza, syna narodu wybranego, cudownie ocalonego od śmierci, idącego niełatwą drogą z tymi, których Bóg wyprowadził z niewoli egipskiej i prowadził do ziemi obiecanej. W niebezpieczeństwie, jakie raz po raz stawało na drodze synom Izraela, nie tyle wojskowy oręż i strategia okazywały się zwycięskie, ale szczerza, ufna i wytrwała modlitwa. Bowiem jak długo Mojżesz trzymał ręce wzniesione do góry, Izrael miał przewagę i nadzieję na upragnione zwycięstwo (por. Wj 17,8-13).

Mojżesz był wielkim rzecznikiem swojego ludu, począwszy od dworu faraona, aż po wędrowanie na drodze do upragnionej wolności. Na modlitwie i z

modlitwy czerpał siłę, która wprowadzała go w osobisty kontakt z Bogiem: „Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak rozmawia się z przyjacielem” (Wj 33, 11a). Zanim miał pouczyć lud, ruszał na górę, aby się modlić. Trwanie w Bożym scenariuszu życia jest nadal aktualne, jak w czasach Mojżesza, św. Pawła Apostoła, tak samo i w naszych.

Jeśli Boże słowo kształtuje człowieka, to może on być absolutnie pewien, że wartości, jakie sobie przyswaja, nie są wartościami jednego sezonu. Świadomość tej prawdy towarzyszyła apostołowi narodów w jego misyjnej posłudze. Zachęcał swoich słuchaczy, aby trwali w Bożej nauce i mieli pewność, że źródło, z którego ona wypływa, nie jest sezonowym strumieniem. Kto przyjmuje Boże słowo, uczy się takiej mądrości, która prowadzi ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa (por. 2Tm 3,14-4,2).

Wybór wartości jest zawsze po stronie człowieka, ponieważ Bóg dając je jako oczywiste, pozostawia człowieka wolnym. Jednak raz dokonany wybór – jak pisze św. Augustyn w swoich *Wyznaniach* – jest zobowiązujący, ponieważ nieustannie musimy wybierać. Czasem są to drobne sprawy, czasem wielkie, ale zawsze ważne. Takich wyborów uczymy się nieustannie, tym bardziej, że często wymaga to od nas rezygnacji z własnych ambicji, pokonania egoizmu, prawdziwej miłości bliźniego. Napięcia w naszym świecie były, są i będą. Może je uleczyć tylko miłość, a ta rodzi się z prawdziwych relacji z Bogiem na modlitwie. Pokorna i wytrwała prośba wdowy, którą Bóg przyjmuje, pokonuje niechęć sędziego. Czy wiem, że Bóg, który jest miłością, na miłość odpowiada wspaniałomyślnie? Tym zaś, którzy Go ufnie proszą, daje pewność, że nie będzie zwlekał w ich sprawie (por. Łk 18,1-8).

3. Z takim zaufaniem, wiarą, miłością i nadzieją szedł przez życie sługa Boży kardynał Corradini. Wiara wprowadziła go w intymną i życiodajną więź z Jezusem. Bowiem kto prawdziwie kocha Chrystusa, potrafi bez trudu dostrzec Go i służyć Mu w najbardziej potrzebujących. Jak On jest dobrym pasterzem i dobrym Samarytaninem, czyniąc swoją miłość konkretną i dobroczynną.

W takiej mierze, w jakiej trwamy przez wiarę i miłość w Chrystusa, w takiej też żyjemy nadziei (por. Santo Bellia, „Blask purpury”, s. 21-29).

Z tak szlachetnego serca i prawego charakteru narodziło się dzieło, które nazywa się Kolegium Świętej Rodziny. W swoim charyzmacie służy wychowaniu dzieci i młodzieży na wszystkich kontynentach świata, od ponad 25 lat również w naszym mieście. W *Liście do Rodzin* Jan Paweł II napisał, że pośród tych wielu dróg *rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą*. Jest drogą jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie można się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięczamy sam fakt bycia człowiekiem (Rzym, 2 lutego 1994, nr 2).

Na ile dziś żyjemy tą świadomością, skoro rodzina taka, jakiej chce Bóg i Kościół, przez wielu nie jest kochana? Każdy, kto doznał ciepła matczynego serca i dobroci ojca wie, że był u źródła najpiękniejszej ludzkiej miłości. Nie bądźmy obojętni na te wyzwania, ponieważ zarazy różnego gatunku psują nasz ludzki świat, niszczą przestrzeń małżeństwa i rodziny. Dziękujmy dziś za piękne polskie rodziny, również te naszej diecezji i naszego miasta, i nie ustawajmy w modlitwie za rodziny.

Pełni wdzięczności dziękujemy Bogu za dar obecności Sióstr Kolegium Świętej Rodziny, za trud wychowawczy wobec dzieci oraz ich rodziców, a także innych środowisk, nie pomijając kieleckiego więzienia. Ktokolwiek jednak korzysta z posługi Sióstr niech wie, że wybierając tę instytucję wychowawczą wybiera coś więcej niż tylko przyjazną placówkę, ale wybiera przede wszystkim określoną Ewangelią drogę wartości, której wzorem jest Święta Rodzina z Nazaretu. Amen!